

## **Korzyści społeczne i ekonomiczne generowane przez przedsiębiorstwa społeczne (PS) – raport z badań „Monitoring przedsiębiorstw społecznych w Małopolsce”.**

O tym, że ekonomia społeczna jest sposobem na ożywienie i rozwój wspólnot lokalnych, że dzięki jej inicjatywom rozwiązywane są problemy społeczne, oraz przede wszystkim o potencjale tego quasi sektora, jako pracodawcy „wrażliwego” i skoncentrowanego na osobach mających problemy ze znalezieniem i utrzymaniem pracy, napisano już dużo opracowań. Teraz przyszła kolej na liczby, które pomogą unaocznić, jak ważnym graczem na rynku, ale też w aspekcie rozwiązywania problemów społecznych, są inicjatywy ekonomii społecznej, a konkretnie przedsiębiorstwa społeczne.

Z inicjatywy ROPS w Krakowie, we współpracy z kilkoma organizacjami został zrealizowany projekt badania kondycji małopolskich przedsiębiorstw społecznych (monitoring małopolskich PS), których autorami są przedstawiciele Centrum Ewaluacji i Analiz Polityk Publicznych UJ (CEAPP) oraz Fundacji Gospodarki i Administracji Publicznej (Fundacja GAP).

W badaniach ograniczyliśmy liczbę przedsiębiorstw społecznych do: centrów integracji społecznej (CIS), zakładów aktywności zawodowej (ZAZ), spółdzielni socjalnych, spółdzielni inwalidów i niewidomych, organizacji pozarządowych prowadzących działalność gospodarczą oraz organizacji pozarządowych prowadzących statutową działalność odpłatną w sferze pożytku publicznego w sposób ciągły lub/i sezonowy. Wyniki zawierające informacje zebrane od 109 podmiotów nie ujmują całego potencjału, jakim dysponują przedsiębiorstwa społeczne w Małopolsce. Mimo tego, liczbowe dane, które Państwu zaprezentujemy robią wrażenie, jako dowód na rezerwuar możliwości, w dużej mierze niedoceniany.

W 109 przebadanych przez nas podmiotach, która to liczba stanowi przecież ułamek rzeczywistej liczby przedsiębiorstw społecznych<sup>1</sup>, płatną pracę znajduje 7289 osób ! Niemal tyle samo wolontariuszy współpracuje z interesującymi nas organizacjami. Przedsiębiorstwa społeczne są zatem nie tylko siłą umiejącą mobilizować nieodpłatną, społeczną pracę na rzecz celów społecznych, ale są też dużym pracodawcą. Warto zauważyć, że zatrudnienie w PS znalazło niemal 2500 beneficjentów tychże organizacji, czyli w zdecydowanej większości osób zagrożonych wykluczeniem społecznym. Optyzmem napawa też informacja, że tylko 6% PS planuje zmniejszyć zatrudnienie, natomiast 34% zamierza je zwiększyć. Sektor PS to „dobry pracodawca”, dbający o rozwój swej kadry. Aż 78% organizacji podnosi kwalifikacje swoich pracowników finansując te działania głównie, wbrew intuicji, ze środków własnych.

W badaniu najwięcej podmiotów stanowiły stowarzyszenia i fundacje prowadzące działalność ekonomiczną (gospodarczą lub/i odpłatną nie dla zysku), przy czym fundacje częściej, jako sposób na działalność ekonomiczną, wybierają działalność gospodarczą, a stowarzyszenia – odpłatną. Warto w tym miejscu podkreślić, że z punktu widzenia ułatwień organizacje pozarządowe nie mogą liczyć na wsparcie finansowe w obszarze prowadzonej

---

<sup>1</sup> Problem z dotarciem do większej liczby PS związany był z: niespełnianiem przez wiele podmiotów wyznaczonych kryteriów ekonomicznych (głównie w przypadku NGO), z niekompletną i nieaktualną bazą danych, odmowami udziału w badaniu. Kluczową barierą był też brak definicji przedsiębiorstw społecznych i wynikające z tego tytułu dylematy, które podmioty włączyć do badań.

działalności gospodarczej, tak jak to ma miejsce w przypadku spółdzielni socjalnych<sup>2</sup>. Nawet zatrudniając osoby zagrożone wykluczeniem społecznym fundacje i stowarzyszenia nie otrzymują wsparcie innego niż to, które przysługuje klasycznym przedsiębiorstwom. Ten brak zrównania przywilejów danych podmiotom realizującym podobne cele społeczne i ekonomiczne jest wart podkreślenia i zmiany, zwłaszcza, że trzeci sektor ma potencjał do tego by tworzyć i rozwijać przedsiębiorczość społeczną.

Wracając do informacji płynących z badań - zdecydowana większość przedsiębiorstw społecznych to organizacje stosunkowo „stare” działające 5 lat lub dłużej. Wyjątek stanowią oczywiście spółdzielnie socjalne, których byt faktycznie ustanowiła dopiero ustawa o spółdzielniach socjalnych z 2006 roku<sup>3</sup>. Niewielka ilość młodych przedsiębiorstw społecznych nie jest zjawiskiem pocieszającym gdyż może świadczyć o braku sprzyjających warunków do tworzenia i rozwoju tego typu podmiotów pomimo dość szerokiej oferty wsparcia im dedykowanej; może też być spowodowana specyficznymi uwarunkowaniami kulturowymi niesprzyjającymi tego typu działalności<sup>4</sup>, bądź błędną filozofią dającą podwaliny pod obecne ustawodawstwo.

Przedsiębiorstwa społeczne w Małopolsce wyraźnie różnią się między sobą zarówno pod względem genezy powstawania, celów, sposobów na aktywność ekonomiczną oraz społeczną, jak również ze względu na główne problemy, z którymi muszą się borykać. Podziały te przebiegają głównie na linii formy organizacyjno-prawnej i prawdopodobnie nie są typowe dla naszego regionu lecz biorą się ze specyficznych polskich uwarunkowań prawnych czy organizacyjno-kulturowych.

W swych początkach, przedsiębiorstwa społeczne wyraźnie dzielą się na te powiązane z sektorem publicznym (głównie poprzez udział środków publicznych wykorzystywanych w procesie założycielskim) – są to spółdzielnie socjalne oraz CISy i ZAZy oraz te, które powstały jako niezależne, prywatne lub społeczne inicjatywy powoływane z zamiarem realizacji określonych celów społecznych i ekonomicznych (fundacje, stowarzyszenia oraz spółdzielnie inwalidów i niewidomych).

Działalność społeczna przebadanych przedsiębiorstw społecznych została ogólnie scharakteryzowana, jako działalność na rzecz grup wykluczonych społecznie bądź zagrożonych wykluczeniem oraz działalność na rzecz społeczności lokalnej. W działalność na rzecz grup zagrożonych wykluczeniem społecznym, głównie osób niepełnosprawnych, ale też bezrobotnych, ubogich, o niskich kwalifikacjach zawodowych, aktywnie zaangażowanych jest 72% PS. Działania wobec w/w grup to głównie szkolenia i kursy zawodowe oraz trwałe zatrudnienie w organizacji, a więc aktywne sposoby na przezwyciężenie trudnej sytuacji społecznej i zawodowej. Informacje, które uzyskujemy z tej analizy po raz kolejny pokazują jak ważnym graczem w zakresie rozwiązywania problemów społecznych są PS. W ciągu ostatnich 12 miesięcy z pomocy bądź pracy terapeutycznej skorzystało 20399 osób, ze szkoleń i kursów podnoszących kwalifikacje 6201 osób, 5746 osobom zagrożonym wykluczeniem społecznym zorganizowano wolny czas i wypoczynek, leczeniem i/lub rehabilitacją zdrowotną objęto 3554 osoby, pomoc materialną uzyskały 2431 osoby,

---

<sup>2</sup> możliwość zdobycia dotacji dla członków założycieli czy osób przystępujących do spółdzielni, refundacja kosztów „około pracowniczych, wsparcie pomostowe dla pracowników i in.

<sup>3</sup> możliwość tworzenia spółdzielni socjalnych dała już ustawa z 20.04.2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy, która dodała do ustawy – Prawo spółdzielcze przepisy art. 203a-203d, dotyczące właśnie spółdzielni socjalnych

<sup>4</sup> Pomimo bogatej tradycji spółdzielczości w Polsce

doradztwem i/lub poradnictwem objęto 1912 osób, a aż 1030 osób skorzystało z możliwości zatrudnienia w przedsiębiorstwie społecznym. Są to doprawdy duże i działające na wyobraźnię liczby, które powinny być dla decydentów na szczeblu lokalnym i regionalnym argumentem, jak ważną rolę w rozwiązywaniu problemów społecznych związanych z integracją społeczną i zawodową pełnią przedsiębiorstwa społeczne.

Drugim rodzajem działalności społecznej PS jest aktywność na rzecz rozwoju społeczności lokalnych. W tego rodzaju działania, koncentrujące się głównie wokół zagadnień związanych z kulturą, edukacją, ochroną środowiska, sportem i organizacją czasu wolnego, jak również działaniami na rzecz dzieci i młodzieży, angażuje się 41% przebadanych PS.

W obszarze działalności społecznej również widać podział ze względu na formę organizacyjno-prawną. I tak, CIS-y i ZAZ-y oddziaływały na beneficjentów najczęściej poprzez trwałe zatrudnienie w ramach organizacji i pomoc materialną, spółdzielnie przez trwałe zatrudnienie oraz podnoszenie kwalifikacji w ramach szkoleń i kursów. Fundacje i stowarzyszenia mniej nastawione są na zatrudnianie osób zagrożonych wykluczeniem społecznym w ramach organizacji, koncentrują się na podnoszeniu kwalifikacji w ramach szkoleń i kursów.

Drugą, nie mniej istotną, a może nawet pierwszorzędną gdyż uzależniającą realizację celów społecznych, charakterystyką PS jest prowadzenie działalności ekonomicznej. Zdecydowana większość PS, jako jeden z głównych obszarów działalności wymieniła działalność usługową. Wśród najpopularniejszych branży znalazły się usługi hotelarskie, cateringowe, szkoleniowe, związane z organizacją czasu wolnego, imprez kulturalnych, ale też z usługami opiekuńczymi. Działalnością handlową i produkcyjną para się cztery razy mniej badanych PS. Bardzo optymistyczne są informacje płynące z badań, a dotyczące planów związanych z działalnością ekonomiczną na najbliższe 12 miesięcy – 56% organizacji zamierza zwiększyć skalę działalności, tylko 1% zamierza ją zmniejszyć, a 1% zakończyć bądź zawiesić działalność ekonomiczną.

Oferta PS kierowana jest głównie „na rynek”, a klientami w przeważającej mierze są osoby fizyczne, na drugim miejscu znalazły się przedsiębiorstwa prywatne. Klienci są też jedyną liczącą się grupą zewnętrznych interesariuszy mających wpływ na proces decyzyjny w PS. Poza ich opiniami/potrzebami przedsiębiorstwa społeczne w małym stopniu kierują się w podejmowaniu strategicznych decyzji dotyczących działalności organizacji „głosami” otoczenia reprezentowanego przez samorząd lokalny, biznes czy inne organizacje społeczne. W procesie decyzyjnym zaznacza się jednak waga członków organizacji oraz pracowników. Świadczy to o spełnianiu przez PS jednego z kluczowych kryteriów społecznych EMES – PS powinno mieć „charakter partycypacyjny, angażujący osoby, których dotyczy dana działalność”<sup>5</sup>.

Kondycja ekonomiczna badanych PS może być rozpatrywana w kontekście sytuacji obecnej oraz prognoz na przyszłość. 59% PS odnotowało w 2009 roku zysk ze swej działalności, a 41% stratę. Przeciętne przychody w 2009 roku osiągnęły przez badane przez nas podmioty wynosiły 752,5 tysiąca złotych, co daje wynik 60 tysięcy na miesiąc. Analizując ten wskaźnik widać bardzo duże różnice pomiędzy typami podmiotów – najwyższy przychód w 2009 roku odnotowały spółdzielnie inwalidów i niewidomych – ponad 2330 tyś. zł, na drugim miejscu, podobną wartość ponad 700 tysięcy złotych – CISy i ZAZy oraz fundacje, najniższy spółdzielnie socjalne – 86 tysięcy złotych. W świetle tych wyników zatrwając niskie

---

<sup>5</sup> Roger Spear, 2006, str. 8

wydają się być przychody osiągnięte przez spółdzielnie socjalne, zwłaszcza, że 3 z 5 ujętych w badaniu funkcjonowały na rynku w przedziale 2-5 lat. Warto jednak zauważyć, że właściwie tylko spółdzielnie socjalne niemal cały przychód wygenerowały dzięki działalności ekonomicznej – 95% udziału przychodów z działalności ekonomicznej w przychodach ogółem; najmniejszy, 19% udział, stawiający pod znakiem zapytania przedsiębiorczy charakter tego typu podmiotów odnotowały CIS i ZAZ. Społeczny charakter PS odwzorowuje analiza przeznaczenia ewentualnych zysków - ponad 63% podmiotów przeznacza zyski na realizację działań społecznych, 14% na realizację działań ekonomicznych.

Optymizmem napawają prognozy dotyczące sytuacji w przyszłości – ponad 1/3 badanych liczy na polepszenie się sytuacji finansowej, a 51% uważa, że pozostanie na podobnym poziomie. 75% w stopniu minimalnym ocenia możliwość likwidacji/upadku przedsiębiorstwa, kolejne 16% prawdopodobieństwo to uważa za niskie, tylko 2% PS realnie boi się upadłości.

Przedsiębiorstwa społeczne, jak mało które podmioty powinny być zakorzenione w otoczeniu, w którym funkcjonują. Faktycznie, chętnie podejmują one współpracę, jednak nie ze wszystkimi podmiotami, a tym bardziej nie ze wszystkich kontaktów są zadowolone. Najczęściej współpraca przebiega na linii organizacji podobnych do siebie, zwłaszcza pod kątem formy organizacyjno-prawnej, jak również rodzaju działalności społecznej. Współpraca ta przynosi też najwięcej zadowolenia. PS poszukują współpracy z biznesem, jednak w mniejszym stopniu są z tej współpracy usatysfakcjonowane. Co niepokoi w kontekście lokalnego charakteru PS, to największe niezadowolenie odnotowane ze współpracy z samorządem lokalnym (16% niezadowolonych PS); ponad jedna trzecia badanych nie nawiązała z nim dotychczas żadnej współpracy.

Aby dopełnić obrazu kondycji PS w Małopolsce warto przedstawić główne bariery, na które napotykają PS. Problemami związanymi z zasobami ludzkimi są przede wszystkim kłopoty z zapewnieniem środków finansowych na wynagrodzenia dla pracowników. Generuje to niski poziom wynagrodzeń oraz przede wszystkim uzależnienie poziomu zatrudnienia od zewnętrznego finansowania. Najwięcej tego typu ograniczeń dostrzegają spółdzielnie oraz CISy i ZAZy .

Bariery ekonomiczne związane są głównie z czynnikami zewnętrznymi – bardzo istotny jest tutaj problem rozrostu biurokracji (bariery administracyjnymi ) oraz kłopoty związane z uwarunkowaniami prawnymi, dostrzegane zwłaszcza przez CIS i ZAZ. Kolejny blok utrudnień oscyluje wokół pozyskiwania finansów na rozwój organizacji (problem podnoszony w pierwszej kolejności przez organizacje pozarządowe). Nie bez znaczenia dla podmiotów działających aktywnie na rynku jest też koniunktura gospodarcza.

W kontekście współpracy z otoczeniem kluczową barierą jest brak wiedzy i znajomości specyfiki PS, zwłaszcza wśród przedstawicieli sektora publicznego wszystkich szczebli, aczkolwiek nieznaną charakteru PS dotyczy też innych środowisk. Niepokoi również przekonanie respondentów, że i członkowie społeczności lokalnej mają niską świadomość działań PS, a nierzadko sceptycznie reagują na ekonomiczny aspekt działalności przedsiębiorstw.

*Marta Bohdziewicz – Lulewicz*

*Regionalny Ośrodek Polityki Społecznej w Krakowie*